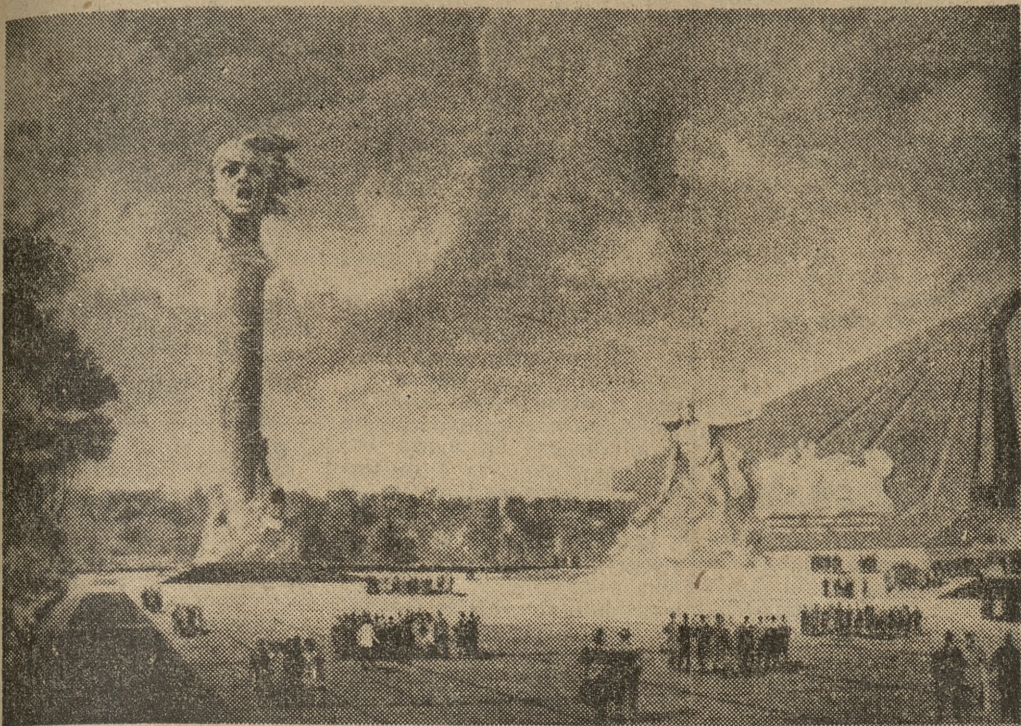


Pomnik Zwycięstwa



Polscy portowcy odmawiają załadunku węgla dla Francji

Jak informuje „Głos Wybrzeża” w związku ze strajkiem górników Związek Zawodowy Francuskich Dokerów wystosował do CRZZ list, w którym zawiadamia, że przyląca się do strajku górników, wyrażając swoją solidarność odmową wyladunku statków przywożących do Francji importowany węgiel. W liście tym francuscy dokerzy proszą polskich portowców o poparcie ich akcji solidaryzacyjnej.

W odpowiedzi na ten list nasz Związek Zawodowy Marynarzy i Portowców podjął uchwałę nieładowania na statki węgla przeznaczonego dla Francji — aż do chwili zakończenia strajku górników. W liście do Zw. Zawodowego Francuskich Dokerów Zw. Zawodowy Marynarzy i Portowców wyraża pełną solidarność i poparcie dla słuszných żądań strajkujących górników francuskich.

W związku z tą uchwałą polscy portowcy odmówili załadunku węgla na przebywający obecnie w porcie gdyńskim statek bandery francuskiej S/S „Ales”.

Rowy wielki

„marsz na Paryż”

Na froncie wielkiej batalii klasowej, jaka toczy się we Francji od 1 marca, pierwszego wyłomu w zacieknym oporze stawianym przez władze gaullistowskie dokonają, jak się zdaje, górnicy kopalni rudy żelaza Lotaryngii — pisze korespondent PAP Jan Gerhard — w stosunku do nich rząd wysunął na tyle konkretne propozycje ugodowe, połączone z

obietnicą rzeczowych rokowań, że przywódcy Powszechnej Konfederacji Pracy (CGT) i Chrześcijańskich Związków Zawodowych (CFTC) wezwali górników kopalni rudy żelaza do wypowiedzenia się w środę 20 bm. w sprawie powrotu do pracy.

Rachuby rządu na wyczerpanie przeciwnika rozbijają się o zdecydowaną postawę strajkujących. Górnicy północnej Francji i Pas-de-Calais planują wielki „marsz na Paryż”.

Pracownicy gazowni Lacq postawili rządowi ultimatum: jeżeli do piątku ich postulaty nie będą załatwione, gazownie zostaną kompletnie unieruchomione.

Jak dotąd władze nie wykonują żadnego pojednawczego gestu w stosunku do całości strajkujących. W sobotę „Komitet Mędrców” wyłoniony przez gabinet Pompidou ma przedstawić swe wnioski. Wielka batalia strajkowa trwa.

I... „marsz na Marsylię”

We wtorek po południu 3000 górników prowansalskich z zagłębia w Gardanne rozpoczęło „marsz na Marsylię”, stolicę Prowansji.

Jak dowiadujemy się z agencji prasowych, wiadomość o marszu górników zelektryzowała Marsylię, której ludność szkuje się do godnego przyjęcia strajkujących.

500 tysięcy złotych od górników polskich

We wtorek Prezydium Zarządu Głównego Związku Zawodowego Górników, solidaryzując się z walką strajkową górników francuskich podjęło — w imieniu wszystkich górników polskich — decyzję przekazania 500 tys. zł na rzecz pomocy materialnej dla bohaterów górników francuskich walczących o lepsze warunki życia i pracy.

W depeszy do francuskich towarzyszy górniczy polscy życzą im zwycięstwa w ich słuszných walce. PAP

Eksplzja atomowa na Saharze

W wyniku posiedzenia algierskiej Rady Ministrów ogłoszono we wtorek w południe komunikat, który stwierdza, że rząd francuski dokonał podziemnej eksplozji atomowej na Saharze w poniedziałek 18 marca. Rząd francuski powiadomił oficjalnie rząd algierski o przeprowadzeniu tego eksperymentu.

Na środę zostało zwołane algierskie Zgromadzenie Narodowe na nadzwyczajnej sesji, aby zatwierdzić decyzję powziętą przez rząd algierski w związku z dokonaniem przez władze francuskie eksplozji atomowej. (PAP)

Projekt Pomnika Zwycięstwa nad hitleryzmem, dzieło radzieckiego rzeźbiarza Eugeniusza Wuczefficza. Pomnik ten zostanie wzniesiony w Moskwie. Fot. — CAF

E. Szyr odwiedził PGR Manieczki

Na zakończenie trzydniowego pobytu w Wielkopolsce, wicepremier Eugeniusz Szyr w towarzystwie ministra rolnictwa Mieczysława Jagielskiego i I sekretarza KW PZPR — Jana Szydłaka odwiedził wczoraj kombinat PGR Manieczki.

Wicepremier żywo interesował się osiągnięciami kombinatu.

W godzinach wieczornych E. Szyr spotkał się z aktywnym partyjnym miastem Poznania. PAP

Alarm dla Poznania

Groźne zatory lodowe na Warcie

Minionej nocy na Warcie w powiecie poznańskim utworzyło się kilka groźnych zatok lodowych. Pierwszy z nich powstał w rejonie Rogalina. W wyniku szybkiej i zdecydowanej akcji saperów Wielkopolskiej Jednostki KBW zator został rozbity.

Kilka godzin później następny zator powstał pomiędzy mostem Rocha a mostem Chwałiszewskim. I tutaj saperzy KBW zlikwidowali niebezpieczeństwo. Groźna sytuacja wytworzyła się przed mostem w Sierakowie. Napierające lody zniszczyły już jedną izbę mostu drogowego, gdy do akcji przystąpiły jednostki saperów; most udało się uchronić przed zniszczeniem. Spływające z rejonu Rogalina lody zerwały prom przewożowy w Czapurach. Został on zatrzymany dopiero w okolicach Biedruska przez pracowników Rejonu Dróg Wodnych.

Wobec wzrastającego zagrożenia lodowego na odcinku środkowej i dolnej Warty WKPP ogłosił w dniu dzisiejszym stan alarmowy dla powiatów: Poznań, Oborniki, Szamotuły, Międzybóże oraz dla miasta Poznania.

Według informacji Wojewódzkiego Komitetu Przeciwpowodziowego, stan alarmowy na rzekach Wielkopolski utrzymywał się wczoraj w Sieradzu — 40 cm powyżej stanu alarmowego, Kole — 78 cm, Koninie — 45 cm, Nowej Wsi — 36 cm, Piwnicach — 34 cm. W Poznaniu stan wody wynosił 368 cm (stan alarmowy — 450 cm). (s)

Ostatnia doba nie przyniosła zasadniczych zmian w sytuacji na

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 20 bm. przewiduje się zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane tylko w dzielnicach zachodnich i południowych okresami duże i miejscami niewielkie opady. Temperatura minimalna od minus 15 st. na północnym wschodzie do plus 1 st. na południowym zachodzie, maksymalna odpowiednio od minus 3 st. do plus 9 st. Wiatry przeważnie umiarkowane wschodnie i południowo-wschodnie.



Rok XIX
Wyd. A

Poznań
środa, 20 marca 1963

Cena 50 gr
Nr 67 [5946]

Premier Józef Cyrankiewicz powrócił do Warszawy

Pierwsze wrażenia z podróży Meksyk - Nowy Jork - Włochy

19 bm. w godzinach popołudniowych powrócił do Warszawy z podróży oficjalnej do Meksyku prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz.

Na lotnisku Okęcie w Warszawie powitali Józefa Cyrankiewicza członkowie najwyższych władz państwowych oraz przedstawiciele władz stołecznych i wyżsi urzędnicy MSZ.

Obecni byli także ambasadorzy Meksyku, USA oraz radca ambasady Włoch w Warszawie.

Prezes Rady Ministrów złożył oświadczenie dla obecnych na lotnisku przedstawicieli prasy, radia i telewizji, w którym wyraził pełne zadowolenie z przebiegu swych spotkań i rozmów w Meksyku. Podkreślił serdeczną gościnność, z jaką spotkał się ze strony prezydenta Meksyku i rządu meksykańskiego.

Wizyta wykazała, że pomiędzy Polską a Meksykiem istnieje wiele punktów stycznych w zakresie polityki międzynarodowej — w stosunku do podstawowych spraw rozbrojenia, stref bezatomowych, odprężenia międzynarodowego i pokojowego współistnienia.

Rola Meksyku — podkreślił premier Cyrankiewicz — państwa przestrzegającego konsekwentnie

zasad polityki neutralności i nieinterwencji w sprawy innych narodów, jest niezwykle ważna w Ameryce Łacińskiej. Gdy mówimy o nieinterwencji na zachodniej półkuli, mamy na myśli przede wszystkim nieinterwencję w odniesieniu do Kuby. Oczekiwana w Polsce wizyta prezydenta Meksyku pana Lopeza Mateosa będzie niewątpliwie dalszym potwierdzeniem

„Akcja 800” w Turowie

Po pomyślnym zakończeniu słynnej „Akcji 400”, tj. oddaniu przed terminem dwóch turbozespołów o łącznej mocy 400 MW w elektrowni „Turow”, załoga wystąpiła z nową inicjatywą. Tym razem ogłosiła ona „akcję 800” — chodzi o wcześniejsze uruchomienie następnych turbozespołów o wspólnej mocy 800 MW.

Do końca 1964 r. elektrownia turowska powinna osiągnąć moc 1200 MW. (PAP)

niem wszystkiego, co łączy Polskę z Meksykiem.

Pobyt w Nowym Jorku był okazją do spotkania z sekretarzem generalnym ONZ U Thantem. Premier wskazał, że wszyscy zdają sobie sprawę, jak wielką odpowiedzialność spoczywa na ONZ oraz na jej sekretarzu generalnym. U Thant jest realistą. Widzi z optymizmem możliwość pokojowego rozwiązania spornych problemów międzynarodowych. Po-

Dokończenie na str. 2

2 miliardy na Targach

Handel podjął rękawicę

Z zarejestrowanych do środy kontraktów targowych wynika, że obroty osiągnęły 2,1 mld. zł. Jest to tylko część umów, dział ewidencji nie jest bowiem w stanie prowadzić bieżącej ewidencji obrotów, taki ruch jest na Targach.

Na giełdach najlepsze wyniki mają obecnie odzieżowa i skórzanofutrzarska, co odpowiada zresztą wartości ofert, jaką przedłożyli wystawcy z tych branż. Niezłe rezultaty ma także przemysł terenowy — dotychczas sprzedał on jedną czwartą towarów.

W zakupach w przemyśle terenowym handlowcy z detalu niewiele ustępują hurtownikom, wspólnie wybierają tu przede wszystkim odzież. Dobrze spisali się także przedstawiciele spółdzielczego handlu, ze „Społem” — zakupili oni towarów, głównie artykułów przemysłowych, za trzy czwarte miliarda zł. Potwierdza to jeszcze raz obserwację z obecnej imprezy, że handel detaliczny jest dotychczas bardziej operatywny, od hurtu, który jakos nie kwapi się z podpisywaniem umów. A dopiero jego kontrakty dają podstawy do dalszych prognoz.

Na razie nie ma podstaw do niepokoju, giełdy na Targach zоста-

ły bowiem przedłożone do dziesięciu dni, ale — po co czekać?

✱

Z dobrą na ogół oceną spotkała się na wczorajszej konferencji prasowej ekspozycja kluczowego przemysłu obuwniczego. Z uznaniem przyjęto zapowiedź masowej produkcji obuwia nieskózanego, zwłaszcza tekstylnego, które w tym roku osiągnie 15 mln. par, z czego ponad 5 mln. par stanowić mają estetyczne buciki wyściowe.

Problemy tego przemysłu omówimy osobno. Dodajmy więc, że podczas konferencji zwrócono uwagę na marnotrawstwo skóry w drobnej wytwórczości. Pozostaje ona w tyle za oszczędnym przemysłem kluczowym, ale i tu także dojdzie do dużych zmian: np. spółdzielczość pracy w 1965 r. produkować będzie już tylko 25 proc. obuwia z samej skóry.

Wyzwanie, rzucone przez producentów w postaci ciekawej oferty targowej, zostało przyjęte przez handlowców. Przedstawiciel Centrali Handlu Obuwem podjął rękawicę oświadczając, że handel gotów jest sprzedać maksymalne ilości obuwia tekstylnego. Rzecz polega jednak na tym, by tra-

Dokończenie na str. 2

Antykubańskie wystąpienie Kennedy'ego

Jak już donosiliśmy, w poniedziałek wieczorem w stolicy Kostaryki w San Jose rozpoczęła się konferencja 6 państw Ameryki Środkowej z udziałem prezydenta USA, Kennedy'ego. W naradzie prócz J. Kennedy'ego biorą udział prezydenci: Kostaryki, Panamy, Salwadoru, Gwatemali, Hondurasu i Nikaragui.

Jak wynika z doniesień amerykańskich główne cele konferencji w San Jose są następujące: 1) zaostrzenie bojkotu Kuby; 2) zaostrzenie nacisku na Kubę; 3) zwiększenie terroru antykomunistycznego w krajach Ameryki Środkowej; 4) dalsze uzależnienie gospodarcze tych krajów od Stanów Zjednoczonych.

Przemawiając na pierwszym posiedzeniu konferencji w San Jose, prezydent J. Kennedy oświadczył, że „Ameryka zbuduje mur wokół Kuby”. Dodał on, że rozmowy z prezydentami krajów Ameryki Środkowej będą poświęcone „wzmocnieniu obrony krajów półkuli zachodniej przed działaniem sił obcego imperializmu”. Prezydent oświadczył także, iż konferencja zajmie się dalszym rozszerzeniem i umocnieniem „wspólnego rynku” krajów Ameryki Środkowej. (PAP)

Górnicy „Lubina” dotarli do miedzi

W 1957 roku nasi geolodzy stwierdzili obecność bogatych złóż miedzi w rejonie Lubina. W 1961 r. przystąpiono do budowy kopalni „Lubin” — pierwszej w nowym zagłębiu (jak wiadomo pod Bolesławcem i Złotoryją znajduje się — rozbudowywane od lat — stare zagłębie miedziowe, którego największą kopalnią jest „Konrad”).

W środę — 20 marca 1963 r. pierwsza tona rudy miedzi wyjdzie na powierzchnię wschodnim szczybem „Lubina”. 6 lat czekano na ten moment.

W 1966 r. kopalnia „Lubin” ma rozpocząć właściwą eksploatację, a w 1967 r. osiągnie 25 proc. projektowanej zdolności wydobywczej (kilka milionów ton rudy rocznie). (PAP)



W okolicach Wyszogrodu po obu stronach mostu na Wiśle utworzył się polewny zator lodowy. Do likwidacji zatoru w dniu 18 bm. przystąpiły helikoptery oraz saperzy.

CAF — fot. Matuszewski

Dwór nie zostało zalane. Według oceny Głównego Komitetu Przeciwpowodziowego, największe niebezpieczeństwo już tam jednak minęło.

Drugi groźny zator na Wiśle w rejonie Wyszogrodu podzielił się na dwie części. Pierwsza tkwi nadal wokół mostu, po którym odbywa się już jednak ruch jednostronny, druga — stale rozbijana przez saperów rozciągnęła się na przestrzeni 7 km w dół rzeki.

Evakuowana ludność otrzymała w poniedziałek przez sekcję społeczną Gł. Komitetu Przeciwpowodziowego 600 paczek żywnościowych, a we wtorek następną partię. Dostarcza się również paszę dla bydła z zapasów innych powiatów. (PAP)

PAP-RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM

Delegacja ZSRR w Belgradzie

Do Belgradu przybyła we wtorek radziecka delegacja gospodarcza z członkiem kolegium Państwowego Komitetu Planowania przy Radzie Ministrów ZSRR Nowosielowem na czele.

Wykład poznańskiego naukowca

Prodziekan Wydziału Prawa Uniwersytetu Poznańskiego, doc. dr K. Skubiszewski wygłosił w dniu 18 bm. w Kings College Uniwersytetu Londyńskiego wykład. Spotkał się on z dużym zainteresowaniem tamtejszych naukowców i studentów.

Filmowcy przed królową

18 bm. wieczorem odbyła się w Londynie uroczysta premiera filmu „Sammy Goes South”, na którą zaproszono szereg znanych aktorów filmowych, w tej liczbie Ewę Krzyżewską z Polski. W czasie uroczystej premiery Krzyżewska oraz inni aktorzy filmowi zostali przedstawieni królowej matce, księżniczce Małgorzacie i księżniczce Aleksandrze.

Tyfus również w Monachium

Epidemia tyfusu, która wybuchła w szwajcarskiej miejscowości górskiej Zermatt, została przeniesiona przez powracających z urlopu do Monachium. We wtorek monachijska stacja epidemiologiczna stwierdziła wypadek tyfusu u kobiety, która ostatnio powróciła z Zermatt.

Związki zawodowe — rolnictwu

Wyjazdowe posiedzenie WKZZ w Czempińu

Sprawa zwiększenia produkcji rolnej stała się dziś problemem ogólnonarodowym. Bez wzrostu produkcji i rozwoju ekonomicznego rolnictwa, trudno myśleć o podniesieniu stopy życiowej całego narodu. Dał temu wyraz i sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka z trybuny V Kongresu Związków Zawodowych i podczas obrad XII Plenum Komitetu Centralnego Partii.

Koncentrując uwagę na tych zagadnieniach Prezydium Wo-

jewódzkiej Komisji Związków Zawodowych zwołało 19 bm. do Czempińa (pow. Kościan) specjalne plenum, poświęcone włączeniu się całego ruchu zawodowego do współdziałania w zakresie przyspieszenia intensyfikacji wielkopolskiego rolnictwa.

Obradami kierował przewodniczący WKZZ — Maksymilian Bartz. Wśród 80 członków Komisji zauważyliśmy sekretarza CRZZ — **posła Kazimierza Nowickiego** i wiceprzewodniczącego Prezydium WRN — **inż. Witolda Stefanowskiego**. Nad referatem, przygotowanym przez Zarząd Okręgowy Związku Zawodowego Pracowników Rolnictwa, wywiązała się kilkugodzinna dyskusja. Wskazywano w niej konkretne możliwości wpływania przez wszystkie branżowe związki zawodowe na tempo wzrostu wydajności rolnictwa, w szczególności w Państwowych Gospodarstwach Rolnych. Chodzi tu zwłaszcza o te związki branżowe, których zakłady pracują pośrednio i bezpośrednio dla rolnictwa, a więc Metalowców, Chemików, Włóknarzy, Handlu i Spółdzielczości, Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego, Pracowników Przemysłu Rolnego, Pracowników Służby Zdrowia, Pracowników Kultury itd.

Zarówno w referacie jak i w dyskusji podkreślono, że o rozwoju rolnictwa i wzmocnienie jego produkcji, decydującą będą nie tylko nakłady finansowe państwa, ale przede wszystkim ludzie — rolnicy indywidualni, spółdzielcy, pegerowcy i pracownicy innych państwowych gospodarstw wielkotorwarowych.

Wszystko zależy od gospodarskiego wykorzystania tych nakładów, od dyscypliny, organizacji i wydajności pracy ludzi pracujących w rolnictwie. Tu właśnie musi się przejawiać wielka rola Związku Zawodowego Pracowników Rolnictwa oraz innych związków. Trzeba bowiem tym ludziom dać dużo nowoczesnych środków produkcji, dobre pod względem jakości, zapewniające bezpieczeństwo pracy maszyn i narzędzi, zaopatrywać sprawnie w artykuły żywnościowe, zapewnić opiekę lekarską i warunki bytowe.

Podsumowując obrady plenum przewodniczący WKZZ — Maksymilian Bartz podkreślił, że w wyniku dyskusji należy stwierdzić, iż postulaty ZZZP do innych związków branżowych zostały przyjęte. Chodzi teraz o to, aby były w pełni realizowane. Teraz trzeba jak najnajszybciej, a co raz więcej robić. Przewodniczący WKZZ zakończył apelem: **Wszyscy związkowcy frontem do wsi!** Bo trudno sobie wyobrazić pełny rozwój rolnictwa i jego wydajność bez udziału nas wszystkich. (Kj)

Koncerty po obu stronach granicy

Zgodna opinia o walorach poznańskiego chóru

W sobotę chór Filharmonii Poznańskiej wystąpił aż w dwu miejscowościach: w Syracuse (stan Nowy Jork), oraz w mieście Buffalo, słynnym zarówno z ogromnego skupiska polonijnego jak i z wodospadu Niagara.

Oba koncerty spotkały się z bardzo serdecznym przyjęciem publiczności.

W niedzielę członkowie chóru obejrzeli Niagarę i wysłali do rodzin, kolegów i nauczycieli kilka kilogramów widokówek a następnie przejechali granicę amerykańsko-kanadyjską i udali się do Toronto. Wieczorem odbył się koncert w liceum 2.700 miejsc wielkiej sali, która i tym razem była wypełniona po brzegi.

Chór poznański był wyjątkowo owocnie przyjmowany. Nie obeszło się oczywiście bez tradycyjnego przyjęcia. Zorganizował je miejscowy Komitet Budowy Szkół Tysiąclecia z działaczami polonijnymi, Muzykami na czele.

Przy okazji warto zaznaczyć, że Polonia Kanadyjska, choć nie najbardziej liczna, jest z pewnością najbardziej ofiarna i przoduje w zbiorce na budowę Szkół Tysiąclecia.

Posiedzenie Klubu Poselskiego ZSL

Prezydium Klubu Poselskiego ZSL zawiadamia, że w dniu 28 marca br. (czwartek) o godz. 10 odbędzie się w gmachu Sejmu na I piętrze (palarnia) plenarne posiedzenie klubu.

PAP

W Poznaniu zobaczymy

„Dziady“ Mickiewicza w wykonaniu Teatru Skuszancki

Jak już informowaliśmy, do Poznania przybywa na zaproszenie poznańskiej Estrady Teatr Ludowy z Nowej Huty (zwany popularnie „teatrem Skuszancki”), który czterokrotnie w dniach 25—28 bm. wystawi na scenie Opery „Dziady“ Adama Mickiewicza.

Część naszych teatromanów będzie może zadowolona, iż nie zobaczy zapowiadanej także „Lejzorki Rojtszwanczy”, lecz wobec ogromnego zapotrzebowania na bilety na „Dziady“ (m. in. ze strony szkół) zdecydowano się na rezygnację z drugiej sztuki.

Spektakl „Dziadów“ w układzie tekstów i reżyserii Krystyny Skuszanckiej (dyrektora i kierownika artystycznego Teatru) i Jerzego Krassowskiego rozpocznie się każdego dnia o godz. 19, a zakończy ok. godz. 22. Niestety, tylko część zbiorowych zamówień mogła zostać zaspokojona. Indywidualni nabywcy biletów będą jeszcze mogli próbować kupić bilety w „Orbisie”, choć i tam niestety wielu odejdzie od kas zawiędzionych.

Pobyty Teatru Ludowego zbiera się z Międzynarodowym Dniem

Teatru (27 bm.). W związku z tym organizuje się szereg spotkań ze społeczeństwem Poznania. Już wiadomo, że spotkania takie odbędą się 27 bm. o godz. 13 w Liceum Sztuk Pięknych i tego samego dnia o godz. 22 w klubie „Od nowa”. Przewiduje się także spotkanie w klubie Zakładów HCP oraz dalsze. (ms)

Senatorzy nie chcą wstrzymania doświadczeń

Większość senatorów amerykańskich przeciwna jest układowi w sprawie zakazu doświadczeń nuklearnych i porozumienie takie nie mogłoby uzyskać w senacie USA dwóch trzecich głosów, niezbędnych dla ratyfikacji.

Taka jest konkluzja wyprzedzonej ostatnio na ten temat wśród senatorów. (PAP)

Nowy akt terroru w Iraku

W specjalnym trybunale wojskowym w Bagdadzie toczy się obecnie tajny proces przeciwko dr. Ibrahimowi Kubbie, wybitnemu postępowemu politykowi irackiemu, znanemu ekonomistcie.

W sfabrykowanym akcie oskarżenia dr. Kubbie zarzuca się m. in. przynależność do Komunistycznej Partii Iraku oraz posiadanie karabinu maszynowego i amunicji. Charakterystyczne jest, że ze względu na jego ogromną popularność, obecne władze Iraku nie odważyły się na proces publiczny. (PAP)

Broń raketowa dla Bundeswehry

Jak zakomunikowało amerykańskie Ministerstwo Obrony, w maju br. sformowany zostanie pierwszy oddział Bundeswehry uzbrojony w rakietę amerykańską „Sergeant”.

Grupa żołnierzy Bundeswehry przesyła w Stanach Zjednoczonych kurs w zakresie posługiwania się tą bronią. Rakiety „Sergeant” mogą być wyposażone w głowice atomowe. (PAP)

26 bm. sesja RN m. Poznania

Wydarzenie precedensowe

Problemy sportu, wychowania fizycznego, turystyki i wypoczynku — istotne w życiu dużego organizmu miejskiego — nie zawsze były u nas doceniane. Rada Narodowa m. Poznania rozpatrywała wprawdzie pewne problemy z tej dziedziny, ale nie było dotychczas generalnej oceny stanu faktycznego, zamierzeń i możliwości. Wiadomość o zwołaniu sesji całkowicie poświęconej zagadnieniom związanym z kulturą fizyczną i wypoczynkiem wywołała więc zrozumiałe zainteresowanie.

Wczoraj odbyła się konferencja prasowa, podczas której wiceprzewodnicząca Prezydium Rady Narodowej m. Poznania **Władysława Klawiter** poinformowała dziennikarzy o terminie sesji (26 marca br.) oraz najważniejszych problemach, które będą tematem posiedzenia.

W olbrzymim wachlarzu spraw na czoło wybija się dwa zagadnienia: **stworzenie warunków do objęcia wychowaniem fizycznym możliwie najszerzej rzesz młodzieży oraz dalsza rozbudowa obiektów wypoczynkowych**. Przypominać trzeba, że tym ostatnim zagadnieniem coraz bardziej interesują się dzielnice rady narodowe. Przygotowuje się projekty zagospodarowania obiektów położonych w sąsiedztwie Malty, uporządkowania Łęgów Dębskich, Szczęśliwej i brzegów Jeziora Kierskiego.

Zbliżająca się sesja jest wydarzeniem precedensowym w historii sędziwego Grodu Przemysławskiego, a sam fakt, że temu zagadnieniu poświęcono osob-

ne posiedzenie dowodzi, iż rada konsekwentnie dąży do nadania wychowaniu fizycznemu i wypoczynkowi właściwej rangi. (d)

Sukces Warszawianki

W rozegranym w Warszawie międzynarodowym spotkaniu w siatkówkę mężczyzn, Warszawianka pokonała mistrza Jugosławii, Młagost Zagreb 3:0 (15:3, 15:3, 15:11). W zwycięskim zespole najlepiej zagrali Tomaszewski, Gediga, Mazurek i Matkowski, natomiast w drużynie jugosłowiańskiej wyróżnili się Palisaski, Janovic i Bazdar. (PAP)

Hokeiści zakwalifikowani do Igrzysk Olimpijskich

Nadzieje naszych hokeistów na zajęcie pierwszego miejsca w grupie „B” rozgrywek o mistrzostwa świata w hokeju na lodzie w Sztokholmie nie spełniły się. Mieliśmy jednak w niepowodzeniu — szczęście.

Dzięki zajęciu czwartego miejsca zostaliśmy zakwalifikowani do olimpijskiego turnieju 1964 w Innsbrucku, bez konieczności rozgrywania spotkań eliminacyjnych.

W turnieju olimpijskim może startować tylko 16 najlepszych zespołów. Zakwalifikowano następujące drużyny: (z grupy „A”) ZSRR, Szwecja, CSRS, Kanada, Finlandia, USA i wspólna reprezentacja NRD i NRF, (z grupy „B”) Norwegia, Szwajcaria, Rumunia i Polska (z grupy „C”) Austria, (jednocześnie uprawniona do udziału jako gospodarz igrzysk) oraz zwycięski zespół z meczu Australia-Japonia.

Do pozostałych miejsc kandydują drużyny: Węgry, Jugosławia, Bułgaria, Francja, Wielkiej Brytanii i Włoch. Zespoły te podzielone na 3 grupy spotkają się wcześniej w grach eliminacyjnych. Każda z drużyn rozegra mecz i rewanż.

Turniej olimpijski rozegrany zostanie przyspieszonym systemem każdy z każdym lub — co jest bardziej prawdopodobne — do wielkiej czwórki, dołozuje się pozostałe drużyny. (p)

Już 17 państw zgłosiło się do WP

Dotychczas do udziału w XVI Wyścigu Pokoju zgłosiło się już 17 państw: Anglia, Australia, Belgia, Bułgaria, Dania, Finlandia, Francja, Jugosławia, Norwegia, Maroka, Rumunia, Węgry, ZSRR, Włoch, Czechosłowacja, NRD i Polska.

Indywidualnie startować będzie kolarz Libanu — T. Aboulzahab. PAP

Totek płaci

W specjalnym konkursie sportowym Toto-Lotek z dnia 17. III. 1963 r. stwierdzono: 2 rozwiązania z 5 prem. traf. wygr. po ok. 1.000.000 zł, 98 rozw. z 5 zwykł. traf. wygr. po ok. 22.298 zł, 7484 rozw. z 4 traf. wygr. po ok. 437 zł, 169.146 rozw. z 3 traf. wygr. po ok. 19 zł.

W zakładach piłkarskich z dnia 17. III. 1963 r. stwierdzono: 1 rozwiązanie z 13 traf. wygrana ok. 93.966, 3 rozw. z 12 traf. wygr. po ok. 31.322, 68 rozw. z 11 traf. wygr. po ok. 1381, 821 rozw. z 10 traf. wygr. po ok. 114.

Starcia w Iranie

Jak donosi z Teheranu Agencja Reutersa, 44 osoby zginęły, a ponad 100 zostało rannych w starciach między wojskiem a zbuntowanymi plemionami w prowincji Fars, na południu Iranu.

Premier Iranu, Asadolla Alam, oświadczył, iż rząd panuje nad sytuacją w tym rejonie, oraz że majątki ziemskie należące do wodzów zbuntowanych plemion zostaną skonfiskowane i rozdzielone między chłopów. (PAP)

Telefony

ZABEZPIECZAJ LADUNEK
Na skrzyżowaniu ulic Matejki i Berwińskiego, z jadącego samochodu spadły niezabezpieczone naleźyć, płyty pilśniowe, raniąc przechodzących chodnikiem dwóch chłopców. Jeden z nich stracił kilka zębów, drugi odniósł okaleczenia twarzy i nogi.

PRZEGLĄDĄC SPRZĘT

W szkole przy ul. Tażanowskiej go spadała bramka na jednego z uczniów. Chłopiec stracił przytomność, doznając pęknięcia kości czaszki i wstrząsu mózgu. W stanie poważnym przewieziono go do szpitala.

KRAKSA TRAMWAJOWA

Na ostatnim przystanku tramwajowym, przy ul. Pułaskiego, w czasie manewrowania, odczepiła się przyczepa wpadając na nadjeżdżający tramwaj linii nr 15. Poza uszkodzeniem taboru, ofiar w ludziach na szczęście nie było. (za)

Targi Krajowe

Dokończenie ze str. 1
fio ono jak najprędzej i w odpowiednich ilościach do sklepów. Podobnego zdania jest także handel wiejski, który uważa przy tym, iż nadal brak jeszcze roboczego obuwia dla wsi.

Problem obuwia wrócił jeszcze podczas spotkania z wy-

Anglicy zawiedzeni...

Nie ma zdrajców na północnym Borneo

Według rozgłosni „Głos Borneo” o Wolności Północnego Kalimantanu”, armia narodowo-wyzwoleńcza operująca na obszarze trzech brytyjskich terytoriów zależnych na północnym Borneo kontynuuje walkę.

Ostatnio, w celu zdławienia oporu partyzantów, Brytyjczycy przerzucili do północnego Kalimantanu poważne posiłki. Nie licząc na sukces operacji wojskowych kolonizatorzy rozlepili w wszystkich okolicach plakaty zapowiadające wysokie nagrody dla każdego, kto ujawni miejsce pobytu partyzantów.

Nie przynosi to jednak również rezultatów. (PAP)

PISARZE CSRS W WARSZAWIE

W Warszawie gości delegacja Związku Pisarzy Czechosłowackich. Goście mają podpisać umowę o współpracy ze Związkiem Literatów Polskich.

JUGOSŁAWIA PODPISAŁA

umowę handlową na 1963 r. z wszystkimi krajami socjalistycznymi. Wymiana handlowa Jugosławii z krajami socjalistycznymi stanowi ok. 25—30 proc. ogólnej wartości jugosłowiańskiego handlu zagranicznego.

KONKURENCJA DLA „VOLKSWAGENA”

Amerykańskie firmy „General Motors” i „Ford” podjęły w swoich filiach zachodnioluksemburskich produkcję małych samochodów „Opel Kadet” i „Taurus 12 M Kardinal”. Zapowiedziano wypuszczenie na rynek milionu takich pojazdów. Sprzedaje się je po cenach niższych niż popularne zachodnioluksemburskie „Volkswageny”.

J. Cyrankiewicz powrócił do Warszawy

Dokończenie ze str. 1

twierdząc o jego wysiłku podejmowanym w dniach, które dla ONZ były niewątpliwie okresem trudnej próby.

Wspominając o swym pobycie we Włoszech, premier wyraził zadowolenie, że wysiłki krajów socjalistycznych, zmierzające do odparcia, spotykają się we Włoszech z przychylnym odzwiekiem. Wyrazem tego jest niewątpliwie postawa premiera Włoch pana Fanfaniego wobec licznych podstawowych zagadnień międzynarodowych. Szczególne zadowolenie budzi rozwój dwustronnych stosunków między Polską a Włochami, zwłaszcza stosunków gospodarczych. Mimo przynależności do różnych grupowań politycznych Polska i Włochy znajdują szereg zbliżonych punktów w wielu sprawach międzynarodowych.

Premier Cyrankiewicz podkreślił, że cała podróż, liczne kontakty i rozmowy pogłębiły zrozumienie stanowiska Polski, stanowiska państw socjalistycznych co do kluczowych problemów współczesnego życia międzynarodowego, co do sprawy odrębnego i pokojowego współistnienia. (PAP)

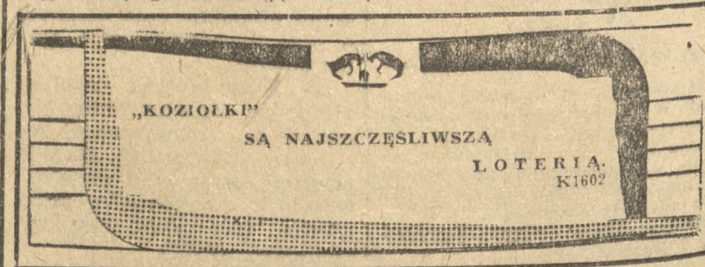
W rocznicę Evian

W poniedziałek późnym wieczorem premier Ben Bella wygłosił transmitowane przez radio przemówienie poświęcone pierwszej rocznicy podpisania układów ewiańskich (19 marca).

Przy sposobności premier przedstawił bilans działalności swego rządu. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Centrala telef. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, P-3



Grunt to organizacja

— To przy maszynie zarobi pan więcej niż w biurze?
— Jako kalkulator miałem 1850 zł. Jako tokarz, w roku ubiegłym, zarabiałem średnio 2600 zł miesięcznie. Różnica prawda?
— To uważa pan, że młodzi ludzie nie robią, stawiając sobie za cel w życiu — biurko?

— Tego nie powiedziałem. Są różni ludzie, różne upodobania. Przekonałem się tylko, że źle pojęte ambicje prowadzą do nikąd.

— A czego pan dzisiaj pragnie najbardziej?

— Chcę być dobrym tokarzem, aby w fabryce byli z mojej roboty zadowoleni. Chciałbym także mieć wreszcie więcej czasu na siebie. Wiek pan, 4 osoby, jeden małe dziecko, ciasno!
— A jest pan na liście przydziałów?

— Tak, mam go otrzymać w I półroczu, tylko martwię się, że na skutek mrozów, budowlani spóźnią się z oddaniem bloków. Oni nie mogli nadrobić zaległości, jak my, na nocnych zmianach.

— Właśnie, podobno „Cegielski” przesuwa się w styczniu pierwszą zmianę na noc, zaoszczędzi miasto sporo energii elektrycznej nie na tym nie tracąc. Trochę nie chce mi się w to wierzyć. Jeśli bowiem zakład nie na tym nie traci a społeczeństwo zyskuje, to dlaczego nie wprowadza się styczniowego wyjątku jako reguły? Czy wydajność pracy nocą jest u pana np. równa dziennej?

— Nie! W nocy pracuję mi się trudniej niż w dzień. Wydajność mam nieco niż-

szą. Mój kolega zmiennik — także. Widocznie jest to zjawisko powszechne skoro przepisy mówią, że za pracę w nocy należy się 10 proc. dodatek wyrównawczy.

— A kto jest pana zmiennikiem?

— Równy chłop. Nazywa się Stanisław Gagrak. Dobry tokarz, lubi porządek i czystość. W roku ubiegłym, w rozpisany przez dyrekcję konkursie na najbardziej kulturalnie urządzone stanowisko pracy, zdobyliśmy w naszej fabryce pierwsze miejsce, a w skali zakładów trzecie. Dostaliśmy dyplom uznania i 800 zł na dwóch.

— Jak doszłście do tego sukcesu?

— Po prostu dbamy o maszynę jak o swoją własną. Pracuje już 10 lat bez remontu. Czyszcimy ją zawsze skrupulatnie, zrobiliśmy sobie specjalne deski rozdzielcze narzędzi, mamy ich zawsze pełen komplet, sięgamy po nie z zamkniętymi oczyma, podobnie po przyrządy i pomoce. W ten sposób oszczędzamy zbędne bieganie a nawet ruchów rąk. W skali miesiąca zdobywamy wiele godzin na efektywną pracę. Opiaca się.

Rozmawiał:

PIOTR CHOJNACKI

do redaktora

W sprawie artykułu „Dowódcy nie było”

W związku z artykułem F. N. pt. „Dowódcy nie było...” („Głos” z 27 grudnia 1962 r.), otrzymaliśmy list od p. Henryka Śniegockiego, powstańca wielkopolskiego i śląskiego, dotkniętego osobiście fragmentem o następującym brzmieniu: „W listopadzie i grudniu 1918 r. Narodowa Demokracja deleguje do współpracy z Niemcami swoich najwybitniejszych członków. Rzepecki, Rydlowski, Wiza, Śniegocki, Paluch i inni wchodzi w skład Arbeiter u. Soldatenrat...” P. Śniegocki podkreśla, że Narodowa Demokracja nikogo nie delegowała spośród wyżej wymienionych do Rady Robotniczej i Żołnierskiej.

OD RED: Oczywiście, zażyczyliśmy sobie wyjaśnienia. Prawdopodobnie uniknięto by jakiejś kolwiek dwuznaczności, gdyby autor, nota bene jeden z powstańców, dodał na początku drugiego zdania słowo: „Nato...”

Przepraszając za to redakcyjne niedopatrzenie, chcemy jednocześnie podkreślić, iż przynależność do Rad Robotniczych i Żołnierskich powstających w wyniku rewolucji listopadowej 1918 r. w Niemczech, uważamy za czyn patriotyczny i postępowy.

Pierwsze dni

18 lat współpracy Poznania ze Szczecinem

Huraganowy ogień artylerii rozpoczął 14 marca 1945 r. natarcie na jeden z ostatnich przyczółków niemieckich na prawym brzegu Odry — Dąbie, dzielnicę Szczecina. W pierwszej fazie walk wróg zahamował natarcie. Ponawiane od 18 marca ataki były już skuteczne: 20 marca zlikwidowano ostatni opór hitlerowców, a trzy dni potem niedobitki oddziałów SS wycofały się za Odrę. Dąbie było wolne, wolne było całe Pomorze Zachodnie. Ale w rękach wroga pozostawał nadal Szczecin, zamieniony w twierdzę. Dojścia do miasta broniły szerokie wody dolnej Odry. Wycofujące się oddziały niemieckie wysadziły mosty, zatopiono barki odrzańskie. W Szczecinie władzę sprawował Wehrmacht. Rozpoczęła się gorączkowa ewakuacja kobiet i dzieci, a wszyscy mężczyźni powołani zostali pod broń. Mianowano ważne obiekty i składy materiałowe. Wzmocniano zapory przeciwczołgowe.

Tymczasem na zaodrzańskim froncie następuje przegrupowanie wojsk radzieckich i polskich w związku z przygotowywaną operacją berlińską. Pierwszy Front Białoruski, a wraz z nim wstawione w bojach o Kolobrzeg jednostki I Armii WP przechodzą bardziej na południe, w kierunku Kostrzyna. Linia nabrzeżna Zalewu Szczecińskiego i dolnej Odry zajmują wojska II Frontu Białoruskiego.

Rozpoczęty 16 kwietnia bój o Szczecin jest fragmentem wielkiej ofensywy, której końcowym akordem było zdobycie Berlina. Wojskom radzieckim udaje się po kilku dniach utworzyć, a następnie utrzymać i poszerzyć, przyczółek na lewym brzegu Odry. 25 kwietnia jednostki pancerne wdzierają się od południowego zachodu i zajmują wieczorem przedmieścia Szczecina. Krzekowo. Następnego dnia nowe kolumny czołgów atakują również od południowego wschodu, w kierunku na Pomorzany. Wieczorem miasto jest oczyszczone z wroga.

28 kwietnia 1945 r. mały, zdezelowany „Fiat” z polską chorągiewką

Polska dzielnicowa w telewizji?

C o kilka miesięcy prasę i kroniki filmowe tudzież telewizyjne obiega ilustrowana frapującymi zdjęciami informacja o otwarciu nowej telewizyjnej stacji przekątnikowej, wzniesionej najczęściej przy wydatnym udziale społeczeństwa i na ogół z jego inicjatyw. Nieco rzadziej pojawiają się informacje o otwarciu nowych telewizyjnych stacji nadawczych.

Wiadomości niewątpliwie optymistyczne, a zestawione z faktem zarejestrowania milionowego teleabonenta — świadczą o burzliwym i przekraczającym wszelkie plany i przewidywania rozwoju telewizji w Polsce.

Lokalny patriotyzm i rozsądek

N ie przebiega ten rozwój telewizji ani planowo ani prawidłowo. Na ogół na całym świecie rozwój telewizji zaczynał się od budowy i tworzenia programów centralnych, do których dołączały dopiero później stacje prowincjonalne. U nas — dzięki chwałebnym nieraz intencjom i ambicjom — bywało odwrotnie.

Ambicje różnych ośrodków w Polsce dobrze świadczą o wyrobieniu społecznym ich mieszkańców, o lokalnym patriotyzmie, o dużej ofiarności. Co nie oznacza wcale, że ambicje te zawsze bywają słuszne. Telewizja jest tego najlepszym przykładem.

Pomiędzy zagadnienie budowy sieci lokalnych stacji nadawczych przy jednoczesnym braku wykwalifikowanego personelu redakcyjnego i technicznego: są to bowiem sprawy, które można z czasem rozwiązać.

Inaczej wygląda problem udziału ośrodków lokalnych w programie centralnym, czy też nadawania tytułów własnych programów, ile jest w Polsce stacji nadawczych. Aby uniknąć nieporozumień: celem poniższych rozważań nie będzie chęć forytowania programu warszawskiego, czy też dławienia ambicji twórczych poszczególnych ośrodków w Polsce. Chodzi jednak o pewną prawidłowość, mającą kapitalne znaczenie i dla rentowności telewizji w Polsce i dla sensowności jej programów.

Zwiększenie zasięgu odbioru telewizji osiągnięte być może przez budowę więcej nadajników i łącz, celem przekazywania jednego centralnego programu na jak największym obszarze kraju, albo też przez budowę lokalnych ośrodków telewizyjnych, emitujących samodzielnie regionalne programy, nie zawsze powiązane łańcuchami z ośrodkiem centralnym.

Nie jesteśmy aż tak bogaci

Okazuje się jednak, że stworzenie jednego ogólnopolskiego programu przekazywanego centralnie przez sieć

przekątników i nadajników dla całego kraju jest znacznie tańsze od równoległego tworzenia kilku lokalnych programów o tej samej liczbie godzin. Także i efekt użytkowy pierwszego wariantu jest znacznie większy od wariantu drugiego.

Telewizja nasza nadała n. p. w r. 1960 — bez filmów — 2.402 godzin programu, co oznacza 46 godzin tygodniowo, albo ponad 6,5 godziny dziennie.

Tymczasem telewizja polska odbierała nie 6,5 godziny programu, ale o dwie godziny mniej.

Dlaczego tak się dzieje? Dlatego, że nasz nie odbiera programu centralnie, ale dzieli go na program centralny i program lokalny.

Na 2.402 godziny programu centralnego — dochodzi on do wszystkich telewizorów tylko w ilości 1.478 godzin, czyli 28,24 godziny tygodniowo, a więc 4 godziny dziennie. Pozostałe 924 godziny, to suma produkcji pięciu podwójnie istniejących ośrodków lokalnych, które do telewizji, będącego w zasięgu ośrodka, dochodzą przeciętnie w 1/5 ilości godzin; telewizja więc odbiera przeciętnie lokalnego programu 30 minut dziennie.

Nie należy do narodów najbogatszych. Nie równać się nam np. z możliwościami telewizji brytyjskiej; tymczasem w BBC w tym samym roku nadano 3.949 godzin programu centralnego, a 747 godzin programu lokalnego (na 7 ośrodków). Odbiorca programów BBC odbierał więc dziennie 8,43 godziny programu centralnego oraz przeciętnie 17 minut dziennie programu lokalnego, razem więc 9 godzin dziennie.

Efekt użytkowy stosunkowo dużej liczby godzin lokalnego programu TV w Polsce jest niski. Kiedy w NRD i na Węgrzech program centralny odbierany jest przez sto proc. telewizorów, w BBC przez 85 proc., w telewizji francuskiej przez 80 proc., to w Polsce nie przekracza on 68 proc. Liczba ośrodków produkujących własny lokalny program, a szczególnie rozmiar czasowy lokalnego programu w Polsce, należy do najniższych w Europie.

Warunek: dobry poziom

N ie chodzi przy tym o istnienie lokalnych ośrodków nadawczych, ale o udział ich w programie centralnym. Nie osłabi to w niczym ambicji twórczych środowiska, przeciwnie, jeszcze je bardziej wzmocni, o ile oczywiście poziom proponowany na program ogólnopolski audycji będzie dostatecznie wysoki i o ile zostanie zapewniony teoretyczny ośrodkom właścicielom udział w programie ogólnopolskim.

Nadawanie w Polsce dwu jednoczesnych programów telewizyjnych jest — ze względów technicznych — muzyką dalekiej przyszłości. Debiut niektórych ośrodków pozawarszawskich w programie ogólnopolskim był bardzo zachęcający.

Tak więc można skierować piękne ambicje różnych ośrodków wojewódzkich w Polsce na rozsądne tory, albowiem naprawdę nie czas już

na budowanie Polski dzielnicowej, chociażby w telewizji.

LESZEK GOLIŃSKI

Paragraf i życie

Fatalny strzał

D nia 22 lipca w pewnej wsi odbywała się zabawa. Marian S. funkcjonariusz MO wraz ze swoim przełożonym — obaj w cywilnych ubraniach — przyjechali samochodem bez znaków milicyjnych pod dom, w którym bawiono się. Do samochodu zbliżyła się grupa podchmielonych już uczestników zabawy. Marian S. wezwał mężczyzn do rozejścia się oświadczając, że jest milicjantem. Gdy to nie pomogło, Marian S. oddał dwa strzały ostrzegawcze z pistoletu służbowego. Drugi z nich, skierowany poziomo w bok, zamiast do góry, trafił stojącego w pobliżu, ale nie należącego do grupy zaczepiającej milicjanta, 18-letniego Tadeusza S. Tadeusz S. zmarł, a Marian S. został prawomocnie skazany za nieumyślne spowodowanie jego śmierci.

Ojciec i macocha zmarłego wystąpili do sądu o zasądzenie odszkodowania od Skarbu Państwa, jako odpowiedzialne go za szkodę wyrządzoną przez funkcjonariusza państwowego, Mariana S.

Skarb Państwa bronił się tym, że w myśl przepisów prawa odpowiada za szkodę wyrządzoną przez funkcjonariusza państwowego o tyle tylko, o ile funkcjonariusz wyrządził szkodę przy wykonywaniu powierzonego mu czynności, a tymczasem Marian S. pojechał na zabawę „prywatnie” i nie miał powierzonego sobie zadania utrzymania porządku na tej zabawie. Sąd Wojewódzki nie podzielił jednak tego stanowiska i odszkodowanie zasądził. Sąd Najwyższy, do którego odwołał się Skarb Państwa oddalił rewizję i odszkodowanie ostatecznie przyznał.

Funkcjonariusz MO ma zawsze, niezależnie od tego czy jest na służbie czy nie, obowiązek podjęcia działania zmierzającego do utrzymania czy przywrócenia porządku i bezpieczeństwa, jeżeli okoliczności tego wymagają. Z chwilą podjęcia takiego działania wykonuje on powierzone mu czynności. To, że funkcjonariusz MO błędnie ocenił sytuację i podjął czynności służbowe bez potrzeby i w sposób nieprawidłowy nie pozbawia jego czynności charakteru „służbowego” i nie zwalnia Skarbu Państwa od odpowiedzialności za szkodę przez niego wyrządzoną. Istotne jest, że w konkretnej sytuacji Marian S. uznał, słusznie czy nie słusznie, za konieczne przedsięwziąć, jako funkcjonariusz MO, działanie mieszczące się w obowiązkach milicjanta i że ze swej winy (strzał w złym kierunku) wyrządził szkodę przy wykonywaniu tych obowiązków. Dlatego Skarb Państwa obowiązany jest zapłacić odszkodowanie za śmierć Tadeusza S.

KAZIMIERZ JANICKI

porty osadników. Pierwsza grupa przybywa do miasta samochodami, drugiej udaje się dotrzeć koleją tylko do Dąbia. Stąd wędrować trzeba do centrum miasta pieszo, ponieważ mosty kolejowe na Odrze nie są jeszcze odbudowane.

Skromne zapiski kronikarskie znać trudny szlak powracania miasta życiu w owych pierwszych dniach:

5 maja — uruchomienie urzędu pocztowego Szczecina I

14 maja — rodzi się pierwszy młody obywatel polskiego Szczecina Zdzisław Trzecicki

8 lipca — nowa duża fala osadników

9 lipca — wychodzi pierwszy numer „Wiadomości Szczecińskich”

12 lipca — uruchomienie wodociągów

17 sierpnia — pierwszy pociąg wjeżdża do Szczecina po odbudowanych torach

2 września — otwarcie pierwszego gimnazjum i liceum oraz pierwszej szkoły podstawowej

3 sierpnia, gdy ogłoszony został Komunikat Konferencji Poczdamskiej w sprawie zachodnich granic Polski, Polacy przywracali już Szczecin i Ziemię Szczecińską nie tylko życiu, lecz również polskości.

LIDIA WIECKOWSKA

TEATRY

OPERA — g. 19 — „Jeziorko Łabędzie” (koniec ok. g. 22), POLSKI — g. 19 — „Wesołe kumoszki z Windsoru” (koniec ok. g. 22), NOWY — g. 19 — „Sukces” (koniec ok. g. 22), OPERETKA — g. 19 — „Dziękuję Ci Ewo” (koniec ok. g. 22), MARCINEK — g. 11, 16.30 — „Krolowa śniegu” (koniec ok. g. 18)

KINA

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Na białym szlaku” (pol., 12 l.), BALTYSK — g. 10, 12, 14, 16.30 — „Moderato Cantabile” — (franc.-włoski, 16 l.), g. 19 — „Rocce i jego bracia” (włosko-franc., 18 l.), CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „SOS na Pa cytyku” (ang., 16 l.), GONG — g. 10, 12 — „Człowiek w przestworzach” (ang., 12 l.), g. 16, 18, 20 — „Spotkanie w Bajce”, GWIAZDA — KINO DOBRYCH FILMOW — g. 10.30, 13 — „Czarodziejski kwiat” (radz., 12 l.), g. 15.30, 18, 20.15 — „Pół żartem, pół serio” (USA, 18 l.), HUTNIK — g. 18 — „Pułapka miłości” (USA, 16 l.), KOSMOS — g. 17 — „W czepek urodziny” (NRF, 16 l.), g. 19 — Dyskusyjny Klub Filmowy, MALTA — g. 17, 19 — „Nigdy w niedzielę” (grecki, 18 l.), MINIATURKA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Dziewczyna z dobrego domu” (pol., 16 lat), MUZA — g. 15, 17.30, 20 — „Prawda” (franc., 18 l.), OLIMPIA — g. 15.45, 19 — „Pożegnanie z bronią” (USA, 18 l.), OSIEDLE — g. 16, 18, 20 — „Gdy umiśnie dzia la” (radz., 12 l.), RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 — „Smak miłości” (ang., 18 l.), RUSALKA — g. 17, 19 — „Głos z tamtego świata” (pol., 16 l.), SCALA — g. 15, 17, 19 — „Spóźnieni przechoźnicy” (pol., 16 l.), TEJCHA — g. 16, 18, 20 — „Śmiech zabroniony” (NRF, 12 lat), WILDA — g. 14.30, 17, 19.30 — „Jak zdobyć męża” (USA, 16 l.), WZASOWICZ — g. 17, 19.15 — „Najmniejszy buntownik” (USA, 12 l.), WOJSKOWE — g. 19.30 — „Dama Kameliowa” (USA, 16 l.), WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 — „Zmartwychwstanie” I s. (radz., 18 lat).

RADIO

WARSZAWA I: 6.50 — Muzyka; 12.15 — Rolniczy kwadrans; 12.45 — „Na swojską nutę”; 13 — Dla klas I i II; 13.20 — Koncert popołudniowy; 14 — „Wilki”; 14.30 — „Zaginiona gęś” — humoreski Józefa Ozgi-Michalskiego; 14.30 — Po raz pierwszy na naszej antenie”; 15.10 — Utwory fortepianowe wykonał Piotr Łoboz; 15.30 — Gra Zespół Fr. Górkiewicza; 15.45 — Z cyklu: „Amatorskie zespoły przed mikro fonem”; 16.05 — Richard Rodgers: Wiazanka z operetki „Południowy Pacyfik”; 16.15 — Ocinke powieści rep. T. Zimeckiego; 16.35 — Pro gram młodzieżowy; 17.05 — „Po słuchajmy muzyki o muzyce”; 17.30 — Dla uczniów szkół średnich; 18 — Uniwersytet Radiowy; 18.30 — Kurs nauki j. franc.; 19 — Polskie tańce ludowe; 19.20 — 3-cia audycja z cyklu „Verdi — geniusz opery” — audycję opracował Henryk Swolnicki; 20.26 — Sport; 20.30 — Gra Zespół Instrumentalny B. Klimezuka z udziałem piosenkarzy; 20.45 — Ze wsi i o wsi; 21 — Koncert chopinowski; 21.30 — Wolfgang Amadeusz Mozart: Sym fonia C-dur; 21.40 — Przegląd filmowy — Kamera; 22.10 — Do tańca zapraszają orkiestry Gustava Bromaa, Fipsa Fleibera i Karola Krautgartnera; 22.55 — Poradnia Rodzinna. Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23. POZNAŃ: 8.35 — Muzyka; 9 — Orkiestry smyczkowe i kameralne; 9.45 — Kurs j. ros.; 10.30 — Z

Ile nas kosztowała zima?

Przewodniczący Prezydium RN m. Poznania na spotkaniu z dziennikarzami

Przewodniczący Prezydium RN m. Poznania, Jerzy Kusiak poinformował wczoraj dziennikarzy, na spotkaniu zorganizowanym przez redakcję „Gazety Poznańskiej”, o aktualnych problemach miasta.

Najbardziej istotnym obecnie zagadnieniem i wymagającym ze strony przedsiębiorstw miejskich, instytucji oraz poszczególnych wydziałów Prezydium, jest sprawa zlikwidowania skutków długotrwałej i ostrej zimy. J. Kusiak zapoznał zebranych z dodatkowymi kosztami, które trzeba było ponieść w związku z mrozami. M. in. powstały one wskutek konieczności dowozu opału samochodami ze Śląska, a także węgla brunatnego z Konina. Na zwiększenie wydatków w budżecie miasta, a zmniejszenie dochodów wpłynęło również zamknięcie m. in. szeregu miejskich przedsiębiorstw, placówek handlowych, instytucji kulturalnych oraz ośrodków sportowych. Ogółem z tego właśnie powodu dochody miasta zmniejszyły się o około 10 mln. zł.

Szczególnie niekorzystnie odbiła się tegoroczna zima na postępie prac budowlanych. Dla przykładu J. Kusiak podał że np. w styczniu i lutym 1962 r. Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2 wykonało zadań za około 10 mln. zł, gdy w analogicznym okresie tego roku zaledwie za 5.900 tys. zł. Jeszcze gorzej przedstawia się ta sprawa w innych przedsiębiorstwach budowlanych. Z uwagi właśnie na zahamowanie prac budowlanych na początku roku, zachodzi poważna obawa niezrealizowania rocznego planu. Dlatego też na specjalnej konferencji z kierownictwem zainteresowanych przedsiębiorstw ustalono, że 423 izby z tegorocznego planu oddane zostaną do użytku w I kwartale 1964 r. Natomiast, jak zapewniła na wspomnianej

konferencji dyrekcja Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa — przedsiębiorstwa budowlane zwiększą stan zaawansowania rozpoczętych obiektów. Dzięki temu — o ile oczywiście zobowiązanie to zostanie dotrzymane — podczas zimy 1963/64 nie powtórzy się historia z tego roku. Bo okazało się, że zaległości w pracach budowlanych mogłyby być znacznie mniejsze, gdyby wszyscy wykonawcy zapewni li dostateczny front robót na okres zimy.

J. Kusiak poinformował także dziennikarzy o przebiegu prac przy przebudowie Mostu Dworcowego. Prace te realizowane są obecnie zgodnie z harmonogramem. Ich zakończenie ma nastąpić w przewidzianym terminie (do rozpoczęcia MTP). Natomiast poważne opóźnienie uwidacznia się przy budowie ronda przed głównym wejściem na Targi. Ale w tym przypadku, wykonawca MPRD, uczyni wszystko, by na czas zakończyć i te prace.

Wystąpienie swoje zakończył Przewodniczący Prezydium omówieniem pokrótce problemów służby zdrowia, kultury, czynów społecznych itp. zagadnień. (an)

Na razie tylko w szpitalach miejskich

Wprowadzony w Poznaniu od 18 bm. system codziennych odwiedzin chorych obowiązuje na razie tylko w szpitalach miejskich: im. Strusia przy ul. Szkolnej, im. Raszeji przy ul. Mickiewicza, ortopedycznym przy ul. Gąsiorowskich oraz w Szpitalu przy ul. Samuela Engla, z wyłączeniem oddziału położniczego. We wszystkich klinikach Akademii Medycznej wizyty mogą się odbywać nadal dwa razy w tygodniu. (s)

życia ZSRR; 11 — Muzyka operowa; 12.15 — Wesołe melodie; 12.45 — „List ze Śląska”; 13 — Koncert solistów; 13.25 — „Lańcuch Kościelny” odc. 1 powieści autobiograficznej M. Priszwin; 13.45 — Aud. pedagogiczna; 13.50 — Aktualna publicystyka młodzieżowa; 14 — Muzyka popularna; 14.30 — „Czym dymyły kominy” — aud. K. Wojtaszkiego i J. Jaworskiego; 14.45 — Muzyka; 15 — Melodie rozrywkowe; 15.10 — Koncert Chóru a cappella PR; 15.30 — Dla dzieci; 15.50 — Mel. rozrywkowe; 16 — Audycja aktualna K. Łęcasnego; 16.10 — Gra Trio Bill Evansa; 16.40 — Fel. filmowy K. Kazimier skiego; 16.45 — Ekonomiczny problem tyg.; 19.30 — Słuchowisko wg. powieści Nicola Balchina pt. „Pół obrotu kluczem”; 20.41 — Muzyka; 21.27 — Sport; 21.40 — Gra Orkiestra Tan. PR; 22.10 — Rozmowy literackie; 22.30 — Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy; 22.50 — Koncert wieczorny. Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA

POZNAŃ I PROG. OGÓLNOŚĆ. 9.55 — Program szkolny — Chemia dla klas VII i IX (W-wa); 10.25 — Przerwa; 16.55 — Program dnia (lok.); 17 — Wiadomości dziennika — (W-wa); 17.05 — „Aktualności targowe” (lok.); 17.35 — „Na półkach księgarskich” — (W-wa); 17.50 — Teleturniej — „Sładami Pi tagorasa” (W-wa); 18.25 — Recital pianistki włoskiej — Marii Cisting Boccadamo (W-wa); 18.55 — Wszelchnia TV: „Jak patrzeć na film” (W-wa); 19.30 — Dziennik telewizyjny (W-wa); 20 — „Dobranoc” (W-wa); 20.10 — Estrada Po-

etycka — „Po to jesteśmy” (W-wa); 20.50 — Magazyn „Peryskop” (W-wa); 21.25 — Film serijny — „Trzeci człowiek” (lok.); 21.50 — Wiadomości dziennika TV (W-wa).

WYSTAWY

BWA — Arsenał — St. Rynek — wystawa prac grafików z Charkowa. Wystawa Okręgowa Związku Polskich Artystów Fotografików — wystawy czynne od g. 9—18.

PALAC KULTURY — Klub Seniora — Wystawa rzeźby J. M. Jakóba i pasteli A. Zydronia — czynna od g. 16—22. Klub Młodzieżowy — Wystawa prac Maji Berzowskiej. — Czynna od g. 9—18.

KLUB MPIK — ul. Ratajecka 39. Wystawa Grażyny Wyszomirskiej pt. „Kobieta w teatrze” — czynna od g. 13—20.

PL. WOLNOŚCI 5, II ptr. — Wystawa Lasoty pt. „Chiny w fotografii” — czynna od g. 17—21.

DYŻURY

SZPITAL IM. ŚWIĘCICKIEGO — chirurgia — ul. Przybyszewskie go 49, tel. 612-11, SZPITAL IM. FR. RASZEJI — interna — ul. Mickiewicza 2, tel. 13-40. WOJEWÓDZKI SZPITAL DZIECIĘCY — ul. Józefa 8/9, tel. 512-96.

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA — ul. Chełmońskiego nr 20, tel. 544-44. POWIATOWA STACJA PR — ul. Kościuszki nr 102 — tel. 86-86.

APTEKI: Armii Czerwonej 25, Kraszewskiego 12, Mazowiecka 12, Starołęcka 79, Głogowska 107/109, Strzelecka 33/35, Rynek Śróddecki 1, Kórnicka, Garbary 52, Dzierżyńskiego 349, Plebańska 4 (Winiary).

Pod znakiem życzeń klientów

Ocena jednego roku

Poznańska Spółdzielnia Spożywców, licząca ponad 34 tys. członków, stoi w przededniu Walnego Zjazdu Delegatów. W tych dniach zakończyły się wybory nowych Komitetów Sklepowych, których w naszym mieście pracuje około 180. Czuwają one nad działalnością poszczególnych placówek PSS, dbają o ich należyte funkcjonowanie dla dobra klientów.

Komitety ograniczały się do tej pory do uczestnictwa przy remanentach i odbiorze towarów. Ostatnio te komórki sklepowej kontroli otrzymały dodatkowe uprawnienia. Komitet może załatwiać skargi klienta i zatwierdzać wymianę złych artykułów, decydować o odpisie towarów zepsu tych, a także podpisywać wszelkie wydatki związane z utrzymaniem w sklepie czystości i porządku.

Zebrania wykazały jednak, że klienci mają do Zarządu PSS rozmaite pretensje. Nie chodzi tu wyłącznie o takie sprawy, jak zaopatrzenie placówek handlowych w odpowiadające artykuły spożywcze i przemysłowe, poprawę jakości sprzedawanego towaru, przyspieszenie remontów czy skrócenie czasu remanentów. Zwracano uwagę, że poważnym mankamentem jest gromadzenie w sklepach opakowań po towarach. Tzw. pojemniki stoją nieraz po kilka dni, zaważają przejścia, hamują normalny ruch. Aby tę przeszkodę usunąć, potrzeba operatywniejszej pracy

transportu, z którego PSS korzysta — samochodów PTHW i „Spolem”.

Wskazywano także na trudności w uzyskaniu dla wielu placówek PSS dobrze wyszkolonego personelu. Zdarza się, że o samych ludzi nie jest trudno, że wiele osób pragnie pracować w handlu, jednak ich kwalifikacje nie odpowiadają potrzebom i wymaganiom.

Wreszcie jest i trzeci problem — niezbyt dobrze uregulowana sieć sklepów. Z uwagi na zbyt wielkie zagęszczenie placówek z artykułami spożywczymi, np. przy ul. Czerwonej Armii czy Wrocławskiej, PSS zmierza do przebranzowania ich na sklepy przemysłowe. Jest to zgodne z zaleceniami władz handlowych, z interesem klientów, (którzy bardzo często mają w pewnych punktach miasta kłopoty z nabyciem określonych artykułów) a również — z interesem spółdzielni, która w ten sposób może w niektórych placówkach podnieść uzyskiwane obroty.

W sumie wybory do komitetów sklepowych wykazały jednak, że spółdzielnia coraz lepiej dba o swych członków. Dla poparcia tego stwierdzenia kilka liczb.

PSS ma w Poznaniu 324 sklepy oraz 53 kioski i stragany. Nowe formy sprzedaży — preselekcję i samoobsługę — stosuje się w 109 placówkach. W ciągu roku 1962 przybyło spółdzielni 10 sklepów. Ponadto prowadzi ona: 16 stołówek, 23 bufety, punkty wydawania śniadań, masarnie dalej — wypożyczalnie sprzętu domowego, pralnie samoobsługowe, punkty nauki kroju i szycia, dostawy mleka do domu itp. Jeśli zaś chodzi o działalność społeczną, to PSS urządza dla swych członków liczne imprezy rozrywkowe, odczyty, kursy i inne zajęcia. M. in. z 384 pokazów przygotowania potraw i innych skorzystało w ub. roku 15 tys. osób. (kpl)

Niebezpieczna zabawa

Kilknaścioro dzieci ufonęło ostatnio podczas zabawy na kruchym, topniejącym lodzie. Przed trzema dniami kroniki milicyjne zanotowały potworną tragedię: z jednej rodziny ufonęło troje dzieci. Ślizgawka na słabym lodzie czy na krze każdej chwili może się skończyć katastrofą. Apelujemy do rodziców, nauczycieli, ludzi dorosłych: nie pozwalajcie dzieciom na niebezpieczne zabawy.

Fot. — K. Przychodzik



Sprzedaz

Jadalnię dębowa, przedwojenna, dwa łóżka, złota brzoza, zyrandol, obraz olejny, martwa natura, tanią sprzedam w całości lub na sztuki. Chudoby 14 m. 8, dzwonić: do inżyniera, godz. 17—20.

30719g

Nieruchomości

Sprzedam parcelę budowlaną — wydzierżawie 6000 m². Osiedle Piątkowskie, (dojazd trolejbusem). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30754g.

30754g



W dniu 16 marca 1963 r. zmarła w Bogu, moja najdroższa żona i matka, w 90 roku życia, śp.

Zofia Konieczna

Pogrzeb odbędzie się w środę, 20 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała, przy ulicy Bluszczowej.

Głęboko stroskany

MAŻ Z RODZINA

Poznań — Dębiec.

31079g

Stefan Koska

kierownik warsztatu instalacyjnego

W Zmarłym stracił mi serdecznego i cenionego pracownika oraz niezapomnianą pamięć serdecznego kolegi.

Cześć Jego pamięci! Pogrzeb odbędzie się w środę, 20 bm., o godzinie 14,15 na cmentarzu na Junikowie.

Rada Zakładowa Rada Robotnicza Dyrekcja Współpracownicy

POZNAŃSKIEGO PRZEDS. BUDOWLANEGO Nr 4 W POZNANIU

K2144

Dnia 16 marca 1963 r. zmarła, przeżywszy lat 54

Laryssa Łozin

W Zmarłej stracił mi nieodżałowaną koleżankę i współpracowniczkę. Pogrzeb odbędzie się w środę, 20 bm., o godzinie 12,45 na cmentarzu na Junikowie.

O stracie drogiej nam Koleżanki zawiadamiają PRACOWNICY

K2139



Dnia 19 marca 1963 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, brat, szwagier i wuj, śp.

Tadeusz Kubicki

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 22 bm., o godzinie 14,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

ŻONA Z RODZINA

Poznań, Garbary 39 m. 1.

31140g



Dnia 19 marca 1963 r. zmarł Senior Polskiej Kynologii, śp.

Aleksander Gaponow

odznaczony honorową odznaką Związku Kynologicznego w Polsce i Złotym Medalem Polskiego Związku Łowieckiego

W Zmarłym stracił mi serdecznego i nieodżałowanego kolegę, długoletniego członka Związku oddanego sercem sprawom Polskiej Kynologii. Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 21 bm., o godzinie 11,15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

ZWIĄZEK KYNOLÓGICZNY W POLSCE ODDZIAŁ W POZNANIU

31150g



Dnia 18 marca 1963 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana matka, teściowa i babcia, śp.

Anna Falkenstein

z domu Kukureda

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 21 bm., o godzinie 12,45 na cmentarzu na Junikowie. W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

31143g



W dniu 17 marca 1963 r. zmarł po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 70, śp.

Franciszek Węglarz

odznaczony Włkp. Krzyżem Powstańcym

Pogrzeb odbędzie się w środę, 20 bm., o godzinie 16 z kościoła parafii w Nowym Mieście nad Wartą.

W głębokim smutku pogrążona

ŻONA Z DZIEĆMI I RODZINA

Poznań, Dzierżyńskiego 126.

31051g

Dnia 16 marca 1963 r. zmarł tragicznie w czasie pełnienia obowiązków służbowych, długoletni pracownik Posterunku Energetycznego w Pniewach

Andrzej Judkowiak

W Zmarłym stracił Zakład sumiennego i oddanego pracownika.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 20 bm., o godzinie 16 w Pniewach.

ZAKŁAD ENERGETYCZNY POZNAŃ — TEREN Rada Robotnicza Rada Zakładowa Dyrekcja

K2146

Dnia 17 marca 1963 r. zmarł

Czesław Maryniak

pracownik, przewodniczący Rady Robotniczej Wolsztyńskich Zakładów Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych w Rostarzewie.

W Zmarłym stracił mi ofiarnego pracownika i dobrego kolegi.

Cześć Jego pamięci! Dyrekcja Rada Robotnicza Rada Zakładowa Współpracownicy

WOLSZTYŃSKICH ZAKŁADÓW TERENOWEGO PRZEMYSŁU MATERIAŁÓW BUDOWLANICH W ROSTARZEWIE

K2147



Dnia 18 marca 1963 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukończony tatusz, dziadek, teść i brat, śp.

Bolesław Jeśko

mistrz fotograficzny

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 21 bm., o godzinie 13,45 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążeni

ŻONA, CÓRKI, WNUCZKI, ZIEĆ I BRACIA

Poznań, Warszawa, Frankfurt a/Main. 30991g



Dnia 18 marca 1963 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 59, śp.

Bolesław Jeśko

mistrz rzemiosła fotograficznego

Zmarły był wieloletnim członkiem Cechu, przewodniczącym Rady Sekcji oraz przewodniczącym Komisji Egzaminacyjnej Czeladniczej dla rzemiosła fotograficznego przy Izbie Rzemieślniczej w Poznaniu.

Odszedł ceniony i przykłądny Kolega. Pamięć o Nim pozostanie wśród nas na zawsze.

Cześć Jego pamięci! Pogrzeb śp. Zmarłego odbędzie się w czwartek, dnia 21 bm., o godz. 13,45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

ZARZĄD CECHU RZEMIOSEŁ RÓŻNYCH I RADA SEKCJI FOTOGRAFÓW W POZNANIU

K2148